

NIEMIECKA AGENCJA ANTYDOPINGOWA ZHAKOWANA. ZEMSTA ROSJI?

Hakerzy uderzyli w niemiecką Krajową Agencję Antydopingową w ramach operacji bazującej na technice phishingowej. Głównym podejrzanym w sprawie jest ugrupowanie Fancy Bear, działające na zlecenie rosyjskiego wywiadu GRU.

Hakerzy próbowali przeniknąć do sieci niemieckiej Państwowej Agencji Antydopingowej (niem. Nationalen Anti Doping Agentur – NADA), której siedziba znajduje się w Bonn. W śledztwo zaangażowana jest lokalna policja Zentral- und Ansprechstelle Cybercrime (ZAC) w Prokuraturze w Kolonii – donosi bawarska telewizja BR24.

W ramach kampanii hackerzy wysyłali do agencji podejrzane e-maile przez miniony tydzień. Działania cyberprzestępcy rozpoczęli 15 września br. – poinformował za pomocą Twittera użytkownik „hakan” pracujący dla BR Recherche.

New:

The German National Anti-Doping-Agency (NADA) was hacked. Suspicious mails were noticed starting Sep. 15th. Investigation is in early stages, sources tell [@FlorianFlade](#) and me that method used matches APT28, but too early to say for sure. <https://t.co/0lfUTOOzDy>

— hakan (@hatr) [September 25, 2020](#)

Obecnie niewiadomo czy działania cyberprzestępców zakończyły się sukcesem. Służby nie posiadają takiej wiedzy czy wyciekły jakiegokolwiek dane z zasobów agencji.

„Prowadzimy dochodzenie w tej sprawie (...) z powodu możliwego szpiegostwa ze szkodą dla Krajowej Agencji Antydopingowej” - powiedział BR24 Christoph Hebecker, rzecznik niemieckiej prokuratury.

NADA potwierdziła, że w przeciągu kilku ostatnich dni nastąpił wzrost ataków na systemy informatyczne agencji. „Incydent jest traktowany bardzo poważnie” - podkreślił rzecznik prasowy NADA. Odmówił jednak przedstawienia dalszych szczegółów, wskazując, że dochodzenie jest w toku.

Śledczy sprawdzają przede wszystkim kto może stać za kampanią hakerską, a także jakie są możliwe skutki incydentu. Głównym podejrzanym jest na razie rosyjska grupa Fancy Bear (APT28) powiązana z wywiadem GRU.

Nie jest to pierwszy przypadek kiedy to organizacja sportowa w Niemczech stała się celem

cyberataku. W 2016 roku hakerzy włamali się do sieci Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego (IPC), którego siedziba również znajduje się w Bonn.

Stefan Soesanto, specjalista ds. cyberobrony w szwajcarskim Center for Security Studies, wskazał na możliwy scenariusz, w ramach którego hakerzy grupy Fancy Bear chcieli dać sygnał Berlinowi, że nadchodzące sankcje nie zatrzymają ich działalności.

Would be funny if this is Badin's/APT28's way of signalling to Berlin that upcoming EU cyber sanctions don't mean s**t to them.

p.s. Do we know whether NADA implemented any changes in its security posture after the 2016 WADA/USADA etc. breaches? BSI guidance? Federal funding?

<https://t.co/JnUuZEWaL5>

— Stefan Soesanto (@iiyonite) [September 25, 2020](#)

Czytaj też: [Niemcy: akcja policji przeciwko dystrybutorom dziecięcej pornografii](#)